

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Legnica, dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Mirosława Polak – Pawlaczek

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wojciechowska

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 r. w Legnicy

sprawy z powództwa J. R. i małoletniej A. R. reprezentowanej przez J. R.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w G.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. nie obciąża powódek opłatą sądową od oddalonego powództwa, którą zalicza na rachunek Skarbu Państwa,

III. zasądzona od powódek solidarnie na rzecz strony pozwanej 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IC 65/15

UZASADNIENIE

Powódka J. R. działająca w imieniu własnym i małoletniej córki A. R. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z o.o. w G. domagała się zasądzenia od pozwanej na rzecz swoją i małoletniej powódki kwoty po 50.000 zł dla każdej z powódek tytułem stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci Z. R., z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zadośćuczynienia w kwocie po 50.000 zł dla każdej z powódek, z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu żądania pozwu stwierdzono, że wskutek wypadku przy pracy w dniu 21 listopada 2003 roku zginął tragicznie mąż powódki J. R. i ojciec powódki A. R.. Przyczyną wypadku było zawinione przez pozwaną naruszenie przepisów i zasad dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie zakładu pracy. Strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną za szkody wyrządzone wskutek działania jej pracowników. Po śmierci Z. R. sytuacja życiowa powódek uległa znacznemu pogorszeniu. Pogorszeniu warunków ekonomicznych towarzyszyły również ogromne cierpienia psychiczne związane z przedwczesną śmiercią męża i ojca. Nie uzasadniono żądania odsetek ani żądania zwiększonych kosztów adwokackich.

Strona pozwana (...) Spółka z o.o. w G. nie uznała żądania pozwu, wniosła o oddalenie powództwa w całości zarzucając brak legitymacji biernej po stronie pozwanej spółki. Wniosła o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej poniesionych przez nią kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej. Pozwana podniosła, iż beztraska pełnomocnika powódek w narażaniu powódek na wysokie koszty postępowania sądowego skłoniła pozwanego do żądania zwrotu kosztów w takiej samej wysokości, w jakiej zostały zgłoszone przez pełnomocnika powódek.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana podniosła, że nigdy nie zatrudniała ani w ramach umowy o pracę ani też w innej formie, w szczególności umowy cywilnoprawnej M. M. ani R. K. (uznanych winnymi zaniedbań które doprowadziły do śmierci Z. R.) ani też zmarły Z. R. nigdy nie był pracownikiem pozwanej. Zatem skoro pozwanej nie łączył stosunek pracy ze skazanymi sprawcami szkody ani ze zmarłym Z. R., to nie może odpowiadać za szkody wyrządzone przez M. M. oraz R. K..

W odpowiedzi na zarzuty pozwanej powódka podtrzymując dotychczasowe żądania podniosła, że skoro pozwana była generalnym wykonawcą robót na inwestycji budowy kolektora ściekowego w G., to przejmując plac budowy i przystępując do prowadzenia inwestycji przyjęła na siebie obowiązki w zakresie zabezpieczenia miejsca prowadzenia robót i zabezpieczenia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Do wypadku doszło 21 listopada 2003 roku podczas wykonywania przez pozwaną robót budowlanych i w wyniku braku realizacji obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa pracownikom przebywającym na placu budowy. Pozwana choć czerpała z faktu prowadzenia inwestycji korzyści majątkowe, to nie wykonywała swoich obowiązków i wskutek jej postawy doszło do zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć Z. R.. Nadto powódka twierdziła, że z treści uzasadnienia wyroku karnego nie wynika, że skazani M. M. i R. K. nie byli pracownikami pozwanej w dacie zaistnienia szkody, a brak stosunku prawnego między zmarłym Z. R. a pozwaną nie powoduje braku podstaw jej odpowiedzialności.

Z ostrożności procesowej pozwana spółka w odpowiedzi na dodatkowe zarzuty powódki podniosła następujące okoliczności:

1/ zarzut przedawnienia - twierdząc, że roszczenie powódek o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniło się 25 września 2005 roku, (najpóźniej w dniu 25 września 2012 roku), albowiem w świetle dodatkowej podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia powodowie nie powołali się ani na zbrodnię ani na występki w rozumieniu §2 art. 442¹ k.c,

2/ pozwana spółka nie była odpowiedzialna za ustanowienie kierownikiem budowy M. M. i nie spoczywał na niej obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy na odcinku robót wykonywanych przez podwykonawcę,

3/ zarzut przyczynienia się Z. R. do zdarzenia.

Sąd ustalił:

W dniu 21 listopada 2003 roku zginął w wypadku przy pracy ojciec małoletniej powódki A. R. i mąż powódki J. R. – Z. R..

(dowód: odpisy aktów stanu cywilnego k. 26-28)

W dacie wypadku Z. R. był pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) w S., które było podwykonawcą przedsiębiorstwa (...) w S. i wykonywało prace przy budowie kolektora ściekowego w G.. Pozwana Spółka była generalnym wykonawcą tej inwestycji, a inwestorem była Gmina Miejska G.. Inwestycję realizowano etapami. Przy pracach budowlanych pozwana korzystała z podwykonawców. Obowiązki kierownika budowy pełnił M. M., kierownikiem robót był R. K., a inspektorem nadzoru był E. G.. M. M. był pracownikiem (...) w S., R. K. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w S., a E. G. pracował dla inwestora - Gminy Miejskiej G.. W dacie wypadku podwykonawca przystępując do prowadzenia robót po zakończeniu jednego etapu w dniu 10 czerwca 2003 roku, a przed przekazaniem mu placu budowy pod drugi etap w dniu 27 listopada 2003 roku działał samowolnie, bez wiedzy i zgody inwestora. Prace budowlane były w tym czasie wykonywane niezgodnie z projektem, nie zabezpieczono w sposób prawidłowy wykopu. Wskutek tego doszło do osuwiska ziemi i gruzu, który zasypał pracującego w wykopie Z. R., powodując jego śmierć. Z. R. nie miał tego dnia kasku ochronnego, mimo obowiązku jego używania i przekazania kasku przez pracodawcę.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 29 listopada 2005 roku uznano M. M. i R. K. za winnych tego, że będąc odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnili wynikającego stąd obowiązku poprzez dopuszczenie pracowników do pracy w wykopach wykonanych niezgodnie z projektem i bez właściwych zabezpieczeń, w wyniku

czego doszło do wypadku i śmierci Z. R. oraz narażenia innych osób na niebezpieczeństwo utraty życia, lub uszczerbku na zdrowiu. Równocześnie uniewinniono E. G. od odpowiedzialności za wypadek.

(dowód: akta Sądu Rejonowego w Głogowie sygn. IIK 81/05, w

szczególności opinia na k. 394 tych akt)

W chwili wypadku Z. R. liczył 44 lata. Od 1989 roku pozostawał w związku małżeńskim z powódką J. R.. Byli szczęśliwym małżeństwem, pomagali sobie nawzajem, spędzali razem czas. Małoletnia A. R. w 1999 roku została adoptowana przez J. i Z. R., była oczkiem w głowie swojego ojca. W chwili śmierci ojca małoletnia miała 4 lata. J. R. po śmierci męża zrezygnowała z prowadzenia sklepu, w którym wcześniej pomagał jej Z. R.. Jej sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu. Powódka nie zawarła ponownie małżeństwa, popadła w uzależnienie od alkoholu. Obecnie kontynuuje leczenie psychiatryczne i terapię psychologiczną. Małoletnia powódka wychowuje się bez ojca i dotkliwie odczuwa jego brak.

(dowód: zeznania świadków G. S., T. S.,

zeznania powódki, pismo powódki k. 25, oświadczenie k. 29-30)

Po śmierci Z. R. pracownicy firmy (...) (która wcześniej zatrudniała zmarłego) pomogli powódcie J. R. wykonać remont mieszkania. M. M. jednorazowo kupił powódkom 3 tony węgla na zimę oraz paczkę świąteczną dla małoletniej A.. Powódki otrzymały odszkodowanie za wypadek Z. R. od ZUS-u w kwocie około 40.000 zł.

(dowód: zeznania świadków G. S. i T. S.,

zeznania powódki)

Powódki utrzymują się obecnie z renty rodzinnej po zmarłym w kwocie 1.136 zł. Mieszkają w mieszkaniu matki powódki J. R. – W. S., z którą prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

(dowód: oświadczenie majątkowe k. 8-12)

W dniu 14 kwietnia 2011 roku powódki, reprezentowane przez firmę (...) S.A. wystąpiły do pozwanej spółki (...) o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania łącznie po 100.000 zł dla każdej z nich. Odpowiedzi na wezwanie o zapłatę odszkodowania nie było.

(dowód: pismo k. 31-32, zeznania powódki)

Sąd uznał:

Żądania powódek w zakresie zadośćuczynienia oraz żądania odszkodowania z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej nie zasługują na uwzględnienie w stosunku do pozwanej spółki.

Podstawą roszczeń powódek w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia jest obecnie przepis art. 446§4 k. c. który stanowi, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W poprzednim stanie prawnym, obowiązującym w dacie wypadku Z. R., podstawą żądania zadośćuczynienia był przepis art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. , który przewiduje zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego , jakim jest więź łącząca najbliższe osoby.

Żądanie odszkodowania wynika z treści art. 446§3 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody wypłaci najbliższym członkom rodziny stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Powódki wystąpiły o wypłatę świadczeń od strony pozwanej wskazując, iż jest ona odpowiedzialna za szkodę w postaci śmierci Z. R.. Równocześnie mimo wezwania, nie wskazały podstawy tej odpowiedzialności pozostawiając Sądowi ustalenie w tym zakresie. Strona pozwana kwestionowała istnienie swej odpowiedzialności za szkodę obu powódek i podniosła zarzut braku po jej stronie legitymacji biernej.

Istota sporu sprowadzała się zatem do ustalenia, czy pozwana spółka odpowiada za szkodę powódek polegającą na zerwaniu więzi rodzinnych wskutek tragicznej śmierci Z. R.. Pozytywna odpowiedź na to pytanie otwierałaby drogę do rozważań nad zarzutem przedawnienia, przyczynienia się zmarłego do szkody oraz ewentualną wysokością zadośćuczynienia z powodu naruszenia dóbr osobistych powódek, a także nad pogorszeniem ich sytuacji życiowej w kontekście żadanego odszkodowania.

Stosownie do ustaleń Sądu pozwana spółka była generalnym wykonawcą robót budowlanych, których przedmiotem była budowa kolektora ściekowego w G.. Zmarły Z. R. był w dacie wypadku pracownikiem (...) w S., które było podwykonawcą Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w S.. Przedsiębiorstwo (...) wykonywało prace na rzecz pozwanej w ramach realizowanej inwestycji jako jego podwykonawca. Kierownikiem budowy, na której doszło do wypadku był M. M. – pracownik (...) w S., a kierownikiem robót był pracownik (...) R. K.. Podwykonawcy weszli na teren budowy przed przekazaniem placu budowy do kolejnego etapu inwestycji i wykonywali pracę pod kierownictwem M. M. i R. K. niezgodnie z projektem i zasadami sztuki budowlanej. M. M. i R. K. zostali skazani za przestępstwo, którego skutkiem była m.in. śmierć Z. R..

Powódki twierdziły, że podstawą odpowiedzialności strony pozwanej są jej zaniedbania dotyczące zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy pracownikom, a także obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa w toku prowadzenia prac budowlanych.

Z ustaleń Sądu jednoznacznie wynika, że pozwana spółka w dacie wypadku nie była pracodawcą ani zmarłego Z. R. ani sprawców szkody, a zatem nie może odpowiadać jako pracodawca na podstawie art. 120 k.p.

Badając inne podstawy odpowiedzialności strony pozwanej, w braku ich jednoznacznego określenia przez powódki, uznał Sąd, że brak jest podstaw do przypisania pozwanej winy w zakresie wyrządzonej powódkom szkody, a zatem wykluczona jest odpowiedzialność pozwanej z mocy art. 415 k.c. Winnymi zaniedbań – w zakresie określonym prawomocnym wyrokiem w sprawie II K 81/05 Sądu Rejonowego w Głogowie - byli pracownicy (...) i Przedsiębiorstwa (...), za działania których pozwana spółka nie może ponosić odpowiedzialności. Nie znalazł Sąd również powodów do przypisania pozwanej winy w wyborze w rozumieniu art. 429 k.c. ani też podstaw do uznania, że szkoda została wyrządzona przez podwładnego w rozumieniu art. 430 k.c.

Wobec ustalenia, że podwykonawca wykonywał pracę samowolnie, bez formalnego przekazania placu budowy, na co jednoznacznie wskazują ustalenia Sądu Rejonowego w Głogowie, w sprawie karnej IIK 81/05, w szczególności opinii dwóch niezależnych zespołów biegłych, brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej spółki jako generalnego wykonawcy w oparciu o przepis art. 652 k.c. Ten ostatni przepis stanowi, że jeżeli wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkodę wynikłą na tym terenie. Wobec braku przekazania placu budowy również i z tego powodu odpowiedzialność pozwanej za wypadek śmiertelny Z. R. nie powstała.

Stwierdzenie braku legitymacji biernej pozwanej spółki uczyniło zbytecznym badanie zarzutu przedawnienia roszczenia, przyczynienia się Z. R. do zaistnienia wypadku oraz badanie wysokości żądanych świadczeń odszkodowawczych i zadośćuczynienia.

Za zbędne uznał Sąd powołanie biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia odpowiedzialności pozwanej jako głównego wykonawcy za poniesioną przez powódki szkodę, albowiem to badanie w kontekście obowiązujących przepisów prawa nie wymaga wiadomości szczególnych i naraziłoby powódki na poniesienie dodatkowych, zbędnych kosztów. Również wysokość uzyskanego przez powódki odszkodowania od ZUS nie miała

wpływu na zakres ewentualnej odpowiedzialności pozwanej, a zatem wniosek o informację w tym zakresie również nie został uwzględniony, jako zbędny dla postępowania.

Powódki w pozwie domagały się kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej. Analogiczny wniosek złożył pełnomocnik strony pozwanej. Z uwagi na nakład pracy pełnomocnika i rozstrzygnięcie sprawy wobec obu powódek na pierwszym terminie uznał Sąd za uzasadnione obciążenie powódek solidarnie jedną opłatą pełnomocnika pozwanej w minimalnej wysokości. Równocześnie z mocy art. 102 k.p.c. Sąd uznając sytuację majątkową powódki za szczególnie trudną nie obciążył jej opłatą od oddalonego powództwa, którą zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.